Ner 184. ROK 1843. PONIEDZIAŁEK 14 SIERPNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro W Niebowzięcie N. M. P.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Zesław.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina		Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
11	6	27 6, 143	+ 10, 5	4, 51	Zachodni słaby	Pogoda z chmurami	
	2	6, 100	18, 7	5, 02	,,	Chmury	
	10	5, 990	14, 9	5, 64	Żaden	Pochmurno	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.
NOWO ZAŁOZONA
☞ KSIĘGARNIA
obok od dawna istniejącéj
DRUKARNI
Stanisława Gieszkowskiego
W KRAKOWIE,
przy ulicy Grodzkiéj pod N, 117 na przeciw Kościoła Ś. Piotra

Zaopatrzona w dzieła polskie, angielskie, francuzkie, niemieckie, włoskie i łacińskie, w nuty muzyczne, karty jeograficzne, ryciny i litografie różnych zakładów zagranicznych, wzory do pisania polskiego i niemieckiego, modele do haftowania kolorowane i t. p. poleca się *Szanownéj Publiczności.* — Przy czem przyjmuje wszelkie obstalunki na pisma peryodyczne i książki, oraz wszelkie przedmioty swego zakładu, z zapewnieniem najpunktualniejszéj i najspieszniejszéj dostawy:

nadto
DRUKARNIA
od wielu lat znana *Szanownéj Publiczności* będąc teraz zaopatrzona w najnowsze i najgustowniejsze typy, przyjmuje do druku wszelkie dzieła polskie, łacińskie, francuzkie i niemieckie, jak równie i inne do téj sztuki przywiązane roboty, za umiarkowaną cenę, lub też na własny nakład.

Obowiązkiem jest moim, zarazem tu *Szanownym Autorom* oznajmić, że posiadając własną
PAPIERNIĄ,
mogę już dziś podług udzielonych sobie wzorów dostarczać z niéj dobry papier drukowy na czas umówiony do każdego wydania.

STANISŁAW GIESZKOWSKI.

Wiadomości zagraniczne.

— *Paryż 27 Lipca.* —
Królestwo Ichmość opuścili onegdaj Paryż, i udali się do zamku Bizy gdzie zostali przyjętemi przez biskupa z Evreux i jego duchowieństwo. Xiążę i xiężna Nemours i xiężna Orle-

ans dziś, a xiążę i xiężna Joinville jutro są tam oczekiwani. Xiążę Montpensier podług ostatnich wiadomości o jego podróży, znajdował się w dniu 23 b. m. w Decazeville.

Moniteur zawiera następujące ogłoszenie w przedmiocie rezygnacyi admirała Roussin: »Stan zdrowia admirała Roussin spowodował go do uwolnienia się od ciężarów służby rządowéj, król przeto, przyjął jego dymissyę, i zarazem objawił mu swój żal z tego powodu i zadowolenie z jego długiéj zaszczytnéj służby dla króla i kraju.»

Dziś we wszystkich cyrkułach miasta odbyło się rozdawanie żywności, jest to jedyny akt, który w tym roku przypomina uroczystości Lipcowe. Jutro we wszystkich kościołach odbędzie się żałobne nabożeństwo poświęcone pamięci ofiar rewolucyi Lipcowéj.

W skutku raportu prezesa rady ministrów, wydane zostało postanowienie królewskie, stanowiące że odtąd w żadnym przypadku trybunały i władze muzułmańskie w Algierze nie mogą wydawać wyroków śmierci. Tylko sądy wojenne mają rozstrzygać względem przestępstw; które popełniane będą prze krajowców, jeśli te przestępstwa przekraczają granice jurysdykcyi zwyczajnych trybunałów, i podlegają karze śmierci.

Londyn 28 *Lipca.* Królowa i xiąże Albert wczoraj w towarzystwie licznego orszaku pierwszy raz zwiedzili tunel pod Tamizą.

Czytamy w *Morning Herald*: »Przy okoliczności zaślubin księcia Joinville z xiężniczką Francisca, siostrą Cesarza brazylijskiego, mówiono w Rio Janeiro o odstąpienie xięciu wyspy St. Catherine, jako części posagu księżniczki, uważano tę klauzulę za niezbyt ważną, jednakże nie jest ona tak niepodobną do wiary jak mniemano, albowiem teraz możemy z niejaką pewnością powiedzieć, że w kontrakcie małżeństwa zawarowane zostało przez posła francuzkiego a przez rząd brazylijski przyjęte, że na wspomnionéj wyspie ma być xięciu odstąpioną przestrzeń 25 mil gruntu, według jego wyboru, i że ta ziemia ma być dana w miéjsce pewnéj części posagu w gotowiźnie. Nieprzezorność i pośpiech rządu brazylijskiego doszły tak daleko, że przy zatwierdzeniu tego interesu nie miał ani czasu, ani ostrożności, wyjąć z pod wyboru bogate kopalnie węgli które odkryte zostały na téj wyspie, i które dla tak biednego kraju jak Brazylia, mogły być wielkim źródłem zasiłku.»

Spectator, zręczny umiarkowany torysoski dziennik, w teraźniejszych wypadkach wewnętrznéj polityki angielskiéj upatruje zbliżenie się nowéj epoki w historyi stronnictw, i słabość rządu tłomaczy sobie tą okolicznością, że żadne z dawnych stronnictw, ani torysowie ani wigowie, nie są w stanie rządzić krajem według dotychczasowych zasad. Dziennik ten gani nieczynność ministrów, ale usprawiedliwia ich niejako oświadczeniem niepodobieństwa rządzenia podług zasad torysoskich, twierdząc, że nieodbicie potrzebnem jest utworzenie nowego stronnictwa podług zasad sir Roberta Peel i lorda Howick. Podług tego nowego systemu, *Spectator* daje sąd o wypadkach obecnych, i w istocie widzimy, że opinie tego dziennika z pomiędzy wszystkich innych najbliższe są prawdy. W ostatnim tygodniowym raporcie o rozprawach parlamentowych czytamy: »We czwartek sir Robert Peel przez oświadczenie jakie środki na teraz chce przeprowadzić, a których się zrzeka, bez ceremonji wyrzucił w morze tych, którzy stracili nadzieję, aby ulżyć statkowi, który ma go w prowadzić do portu spoczynku. Żaden z środków, które minister na tegorocznych posiedzeniach chce przeprowadzić, nie może obudzać powszechnego interesu w Anglji. Ci ministrowie podobie jak ich poprzednicy wigowie, musieli z powodu swoich czczych usiłowań prawodawczych, wytrzymać grad wyrzutów, i posiedzenia zbliżają się do końca, podczas gdy prawie nic nie uczyniono, a ministrowie słabo tylko mogą się usprawiedliwić. Karta zupełnie się przewróciła — ale z wielką różnicą między ich położeniem a położeniem wigów, to jest, że podczas gdy ci ostatni z powodu szczupłéj liczby swoich stronników nie byli w stanie nic wykonać, konserwatyści mają za sobą znakomitą większość. Sir Robert Peel skarży się na coraz bardziéj szerzące się nawyknienie odraczania rozpraw i bezwątpienia wiele takich przeciąganych zbytecznie rozpraw staje się nieużytecznemi; gdyby każdy mówca przedstawił nowe zdanie albo nowe argumenta, chociażby najsłabsze, nie byłoby to tak próżnem, ale nateraz przynajmniéj połowa rozpraw zasadza się na powtarzaniu tego co chwilą pierwéj było powiedzianem. Ten zarzut dotyka wszystkich stronnictw. Jednakże na ostatnich posiedzeniach panowała ta sama skłonność do sprzeczności, a jednak nie widziano tam klęski. Powodem tego jest, że chociaż wiele środków roztrząsano tam przez kilka wieczorów, łączyły się z niemi ważne wypadki. Największym w tym roku osiągniętym wypadkiem jest kanadyjski bil zbożowy, który jest dodatkiem do przeszłorocznych wielkich środków. Niektóre z tegorocznych środków były zbyt błędnie skreślone, aby stósunkowo do ko-

nicczuych trudności i zarzutów na jakie natrafić musiały, mogły znaleść wielkie powodzenie. Pierwszy przykład przedstawia bil broni. Wiele przesadnego złego przypisano mu z względów stronniczych, ale błąd o którym my mówimy polega w układzie tego środka, mianowicie takiego, który ma przechodzić przez izbę niższą. Srodek ten którego skutek będzie żaden, albo bardzo wątpliwy, zabrał najwięcéj może czasu na tegorocznych posiedzeniach. Ministrowie nie chcieli tego, ale nie uczynili nic aby temu można zaradzić.

HISZPANIA.

Paryż 29 *Lipca.* Otrzymaliśmy listy i dzienniki z Madrytu do dnia 23 b. m. i znajdujemy w nich szczegółowe wiadomości o interesujących wypadkach, które przez depesze telegraficzne w kilku słowach doniesione były.

Wojska powstańców stały pod Madrytem przez czternaście dni, od dnia 9, w którym Aspiroz przybył aż do dnia 24 w którym one weszły do Madrytu, na trzeci dzień po walce pod Torrejon, która złamała wszelki opór.

Jenerał Aspiroz przyprowadził z Valladolid tylko 4, tysiące żołnierzy Nie mając ani środków ani pretensyi wejścia do Madrytu przemocą, poprzestał na wezwaniu do poddania się w d. 15 które zostało odrzucone, i które ponowił w dniu 15 równie bez skutku. Pan Mendizabal nawet kazał wystrzelić z działa do parlamentarza, który powracał do obozu z swoją eskortą i jeden koń padł od ułamku granatu.

W dniu 25 jenerał Narvaez przybył drogą z Aragonii z 9 do 10,000 ludzi między któremi znajdowały się bataliony dywizyi Enna, które przyłączyły się do niego po zniesieniu oblężenia Terrucl. W sam dzień swojego przybycia, przesłał on municypalności Madrytu list ułożony w wyrazach tak pojednawczych i stosownych, że milicya wachała się przez chwilę, i że wiele najszanowniejszych osób stolicy radziło przyjąć ugodę, jak powiedzieliśmy poprzednio, aby uniknąć smutnych skutków oblężenia i morderczego ataku. Wojska jenerałów Narvaez i Aspiroz już z bardzo bliska ściskały stolicę; forpoczty ich stały opół strzału karabinowego od muru opasującego, przecinając wodociągi idące do miasta, i zatrzymując żywność którą do niego wieziono. Municypalność żądała dwudziestu czterech godzin zwłoki, z pódmówienia pana Mendizabal. Ten minister skarbu, którego administracya zawsze była tak nieszczęśliwą dla Hiszpanii, stał się stronnikiem wszystkich środków gwałtownych i planów oporu. Co chwila jego wojowniczy zapał wynajdywał nowe środki obrony wojskowéj i postrachu, albo podniety politycznéj, Udzielono Narvaezowi odpowiedź odmowną. Wtedy to ten jenerał, wiedząc dobrze z kim ma do czynienia, sądząc, że groźba i energia powinny zastąpić ton pojednawczy, uznał że potrzeba zastraszyć karą ludzi nie będących w stanie sprawdzić swoje przechwałki. Wtedy to przesłał im list groźny w którym oświadcza, że nie będzie się wachał przelewać krew nikczemną i zdradziecką. (*a deramar una sanguevil i traidora).*

Wkrótce wiadomość o wyjściu Seoana i Zurbana z Saragossy, w celu dopędzenia Narvaeza pod Madrytem, zawiesiła wszelkie jego kroki przeciw stolicy. Jenerałowie powstańców, uznali że naprzód potrzeba rozstrzygnąć kwestyę zewnątrz. Pan Mendizabal i przywódcy esparterystów ogłaszają natychmiast bliskie przybycie armii aragońskiéj, która przychodzi zniszczyć powstańców. Udało im się podniecić umysły do najwyższego stopnia. Zaczęto fortyfikować Madryt, wznosić barykady i rozbierać bruk ulic prowadzących do bram. W dniu 21 okrzyki radości odzywają się wszędzie, W téj saméj chwili kiedy doniesiono o przybyciu armii aragońskiéj do Guadalajara, dowiedziano się także o wejściu do stolicy posiłków wojska liniowego na którem zbywało, złożonych z 2,500 ludzi i 400 koni, dywizyi jenerała Iriarte z Cuenca, pozostałości brygady Enna i oddziału przyprowadzonego z Murcyi przez margrabiego Coenachos. Od téj chwili nie wątpią już o zwycięztwie. W tym samym czasie dzienniki esparteroskie które same tylko miały pozwolenie wychodzenia od dni dwudziestu i które nie przestawały zwodzić lud Madrytu z niepojętą bezczelnością, ogłosiły następujące nowiny. Niezgoda panuje między jenerałami Aspiroz i Narvaez; spierają się oni o naczelne dowództwo i gotowi są rozłączyć się. Dwa bataliony opuściły Aspiroza, i reszta wkrótce pojdzie za ich przykładem. Van Halen opanował Sevillę. Niezwyciężony rejent prowadzi daléj swoję operacye; stoi on na czele 12,000 wiernych ludzi, wojsko które przyłączyło się do powstańców, ze wszech stron powraca do niego. Narvaez ściśniony przez Seoana i Zurbana wkrótce musi uledz. Wielkie zapasy materiałów wojennych zbierają się na granicy Francyi; xiąże Aumale został mianowany jenerał porucznikiem dla tego jedynie aby stanął na czele armii, która ma wkroczyć do Hiszpanii pod imieniem armii oswobodzenia i t. d.

Dywizye Enna i Iriarte miały wiele trudu w wejściu do Madrytu: *Przybywając* drogą z

Arganda musiały oprzeć się z południa na drodze z Aranjuez, aby uniknąć jenerała Aspiroz, który udał się ku Valladas a następnie do Vilaverde i Legueus, dla przecięcia mu drogi. Ale gdy zbliżenie się Seoana zmusiło Aspiroza do powrotu na północ przez Pardo, wspomnione posiłki mogły w porę jeszcze wniść do Madrytu, to jest w wilię walki. Pan Mendizabal kazał tym żołnierzom rozdać 50 000 realów (18000 fr.) na rachunek ich zaległego żołdu, a municypalność udzieliła im gratyfikacyę po 2 reale (50 centim). W czasie ich defilady prócz zwykłych okrzyków dla królowéj i konstytucyi odzywały się okrzyki: niech żyje waleczna armia niech żyją wierni nasi bracia! niech żyją nasi obrońcy! Ale zachowanie się tych żołnierzy pozostało zimném, zaledwie odpowiedali oni na te krzyki i oznaki przychylności milicyi Trzecia część téj dywizyi pozostała w Madrycie, reszta w dniu walki, 22 b. m. wysłaną została na drogę Samosierra, w podwójnym celu, niepokojenia Aspiroza z boku, i nie dopuszczenia połączenia się jenerała Bajona z armią powstańców. Ale tego samego dnia kolumna wysłana z Madrytu przeszła do téj dywizyi.

Seoane i Zurbano wypoczawszy w Guadalajara przybyli nakoniec do Alcala de Henares w dniu 21. Narvaez jak wiadomo czekał na nich w Torrejon de Ardoz o trzy lieues od Madrytu W dniu 22 Seoane postąpił na dwie lieues z Alcała i zajął silną pozycyę na przeciw swego nieprzyjaciela, przy San Juan de los Heros, mając z przodu obronę w strumieniu Torote. Narvaez miał 10.000 ludzi i jazdę przemagającą. Seoane miał 8,000 piechoty, 600 jazdy i dwadzieścia dział, a zatem pod względem artyleryi miał przewagę nad powstańcami. Chwila krytyczna nadeszła. O godzinie 6 z rana Narvaez uderzył na nieprzyjaciół; rozpoczął się ogień karabinowy, żołnierze Narvaeza wzywają do siebie kolegów, ogień ustaje zwolna, Narvaez skoro tylko głos jego może dać się słyszeć przemawia w sposób energiczny i ujmujący do wojska Seoana, które zdaje się być zachwianem. Seoane przybiega, okazuje zadziwiające osobiste męztwo, rzuca się przed swoje bataliony, aby je zatrzymać; na chwilę to mu się udało, zdaje się, że nowa zacznie się walka. Liczna jazda Narvaeza pod wodzą brygadiera Shelly wykonywa szarżę, która opasuje wojsko Seoana. To stanowcze poruszenie kończy walkę, która trwała dwadzieścia minut. Z pomiędzy ośmnastu batalionów szesnaście przechodzi pod chorągwie Narvaeza. Zurbano z dwoma batalionami cofa się ku Madrytowi. Liczba poległych i ranionych nie była znaczna, w skutku krótkości i charakteru téj walki. Ze strony Seoana liczono 20 ludzi nie zdatnych do walki, a między niemi 3 poległych. Narvaez miał tylko 4ch ranionych. Między temi ostatniemi znajduje się brygadier Shelly, oficer zasłużony przybyły z Narvaezem z Walencyi, i który już się odznaczył przy zniszczeniu oblężenia Terruel. Jenerał Seoane godny lepszego losu i lepszéj sprawy, został wzięty w niewolę. Umieszczono go pod strażą w jednym domu wioski Torrejon, obchodząc się z nim z należnemi mu względami. Seoane był zniechęcony od czasu niepowodzenia swojego w Katalonii, i nieukontowany, że Espartero powierzył mu najniebezpieczniéjsze operacye, a sam trzymał się zdala od wszelkiéj działalności. Podawał on swoję dymisyę kilkakrotnie przed udaniem się pod Madryt.

Powstanie przeciw xięciu Vittoryi trwało dwa miesiące; w dniu 20 Maja Olozaga oświadczył w kortezach: »W gabinecie panuje zamięszanie; nieszczęśliwy to kraj, w którym ministrowie nie wiedzą co czynią i nieszczęśliwy jest rejent, że popadł w ręce takich doradzców; zajście, w jakiem znajdujemy się, powstało z wzbronienia się rejenta co do udzielenia dymissyi jednemu człowiekowi; rejent kładzie na szalę cały naród przeciw jednemu człowiekowi, i przypuszcza że ten jeden przeważy cały naród; oby Bóg ocalił kraj i królowę«! — To było hasłem niezgody między narodem i rejentem; w dniu 26 Maja nastąpiło rozwiązanie kortezów; było to wypowiedzeniem wojny przez Espartera. Naród powstał przeciw niemu i w sześćdziesiąt dni zwalił go.

Prędka instalacya gabinetu Lopez w Madrycie, przedstawia bezpośrednio Hiszpanii korzyść wyjścia z tymczasowości, dając jéj rząd, który powszechną znalazł przychylność w kortezach i narodzie. Wielkie zamięszanie administracyjne i finansowe, spowodowane przez powstanie prowincyi, uspokoi się, i wszystko z wolna powróci do zwyczajnego stanu. Hiszpania więcéj niż pospolicie mniemają, czuje potrzebę i korzyści władzy centralnéj, ponieważ nadewszystko potrzebuje porządku i powagi po dziesięciu latach wojny domowéj i zamięszania rewolucyi.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 11 do dnia 12 Sierpnia.

Łyszkiewicz Józef, Borek Jgnacy, Kohn Maciej, Lisicki Józef, z Polski. Czarnecki Jan Steinkieler Piotr ob-, Dziwlikiewicz Daniel z Galicyi Dupont Ludwik Stuchli Jakób z Pruss.

Lewicki Michał ob., Łuszczkiewicz Daniel, Przybylski Karol, Baier Kajetan ob., Botto August, Mathan Beer, Żeglinska Maryanna ob., Krusinski Józefat, do Polski. Helticl Dorota, do Gallicyi.

Jutro z powodu uroczystego święta Gaz. Krak. nie wyjdzie.